

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schlüterstrasse 57.

Telefon: Bismark 7546.

Pocztowa konto czekowe: Berlin NW. 7. nr. 4203

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: Bytom GŚ. (Beuthen OS.) Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na poczte miesięcznie 1,85 mk.

Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.

Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:

— Za 1 milimetr ośmiolamowy 10 fenigów. —

Rok XXXII

Wtorek, 15-go maja 1928

Nr. 112

Rozum i sumienie każą nam wybrać posłów polsko-katolickich

W ubiegłym Reichstagu ustawa o szkole wyznaniowej nie przeszła. Zachodzi niebezpieczeństwo, że katolickie dzieci przymuszone będą do bezreligijnej szkoły świeckiej. Dopiero teraz centrowcy przyznają, że także posyłanie dzieci do niewłaściwych szkół, jest rzeczą niesprawiedliwą. Przyznają to centrowcy, bo niesprawiedliwość ta pali ich samych w palce.

Centrowa „Schlesische Volkszeitung“ z Wrocławia pyta się: „Komu należy dziecko.“ Na to pytanie odpowiada ona: „Nie państwu ale przede wszystkim rodzicom“ — i wnioskuje słusznie, że dla katolickiego dziecka powinna być szkoła katolicka.

Gdy jednak polskie dzieci przymusza się do niemieckiej szkoły, to centrowa prasa nie widzi w tym nic zdrożnego. A przecież według słuszności dla polskich dzieci powinna być u nas szkoła polska, jak dla niemieckich dzieci w Województwie Śląskim jest szkoła niemiecka.

Atoli takiego uznania nie możemy się spodziewać z strony żadnej partji niemieckiej — a więc także nie z strony partji centrowej.

Centrowcy bez wszelkiego współczucia przyglądają się z zimną krwią, jakie postępy czyni u nas germanizacja, niszcząca podstawy wiary świętej. Zamiast hamować germanizację, zamiast przeciw niej groble sypać, centrowcy wymawiają się twierdząc, że taki jest już nieodzowny bieg świata, że niższa kultura ulega wyższej. Nie widzą centrowcy, że przez to obrażają Polaków.

W czym przewyższa kultura niemiecka polską?

Czyż Polacy od tysiąca lat nie należą do Kościoła katolickiego i do kultury zachodnio-europejskiej? Że Niemiec więcej książek drukuje i więcej gazet czyta, to nie stanowi jeszcze o wyższości kultury niemieckiej nad polską.

Przeciwnie, można w tem dopatrzeć się już pewnej nadkultury, która jest objawem niezdrowym jak wszystko przesadzone.

Nie prawdziwej kulturze niemieckiej ulega lud nasz. Ulega natomiast długoletniemu przymusowi i trwałej gwałtowności niemieckiej. Niemcy przez niemieckie szkoły swoje nie oświecili dostatecznie ludu naszego. Wyparli go na najniższe stanowiska. Sami zajęli najlepsze posady i biorą największe dochody. Takich niekulturalnych środków używają Niemcy od od szeregu lat do bezwzględnej gębienia i wynaradawiania naszego ludu polskiego.

Najbardziej dowodem są t. zw. Siedlunzi, które z daleka zwolują obcych Niemców a pogardzają ludnością tutejszą.

Bolesną jest rzeczą, że właśnie centrowcy, którzy Chrystusowe hasła noszą na ustach, chcą dokończyć germanizację naszej, której protestanckie rządy przedwojenne przeprowadzić nie zdołały. Protestanckim rządóm stały do dyspozycji tylko szkoły i urzędy. Centrowcy ponadto władają kościołami.

Ks. prałat Ulitzka wygłasza obecnie mowy na temat: Dlaczego lud górnośląski głosuje na Centrum? Zgoda, niech niemiecka ludność Śląska głosuje na Centrum. Polska ludność jednak musi głosować na Polsko-Katolicką Partję Ludową. Partja ta jest szczerze katolicka. Dowodem tego uznanie Ojca Świętego z po-

Nie wierzymy przedwyborczym obietnicom niemieckim!



Przed wyborami partje niemieckie kuszą nas gałązką oliwną pięknych obietnek.

Po wyborach zamienią je w zwykłą wrogą nam politykę wszelkiego innego ucisku.

W dniu wyborów 20 maja nie im, lecz jedynie

Polsko-Katolickiej Partji Ludowej

oddajmy wszystkie głosy nasze.

wodu jej protestu meksykańskiego. Ponadto Polsko-Katolicka Partia Ludowa broni mowy naszej, której Centrum nie broni ale jeszcze wytracić zamierza.

Zaprawdę: Wystarczyć to powinno polsko-katolickiemu ludowi naszemu, by od Centrum odwrócił się i wybrał sobie swoich polsko-katolickich posłów.

„Ale przyjdziemy do Polski, jeżeli na Polsko-Katolicką Partję głosować będziemy“, takie powiedzenia słysząc. Ale tak mówi nierozum lub zła wola.

My nigdzie nie przyjdziemy. Tu pozostaniemy, gdzie jesteśmy. Jedynie dla tego chcemy mieć własnych posłów polsko-katolickich, by nam tutaj wywalczyli przynależne a sprawiedliwe prawa.

Niemcy w Polsce też mają niemieckich posłów swoich w gminach, w sejmie i w senacie, bo dbają

o swój honor i o swój interes. To też dobrze im się powodzi! Uczyńmy to samo, a lepiej nam będzie. Nie bójmy się głosować na polsko-katolickie listy. Wybory są tajne. Nikt się nie dowie, jak głosowaliśmy.

Zatem w dniu 20-go maja oddajmy głosy nasze Polsko-Katolickiej Partji Ludowej a sami przyczynimy się do tego, by sprawiedliwiej obchodzone się z nami.

Tak nakazuje nam nasz rozum! — Tak nakazuje nam polsko-katolickie sumienie nasze!

Bądźmy więc rozumni i sumienni w dniu wyborów, a Bóg Wszechmogący nam pomoże, byśmy przeprowadzili nie tylko posłów do Landtagu ale także do Reichstagu.

Stary przyjaciel ludu śląskiego.

